

Tydzień III Tytuł tygodnia: Ja Jestem Miłością

Medytacja 3 - Środa – Łk 15, 11-32 Miłosierny Ojciec (syn marnotrawny)

Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastal ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola żeby pasł świnie. Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mię choćby jednym z najemników. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. (Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął a odnalazł się.

1. **Stań w obecności Bożej.** Uczyni znak krzyża i uświadom sobie przez chwilę, że Bóg jest teraz przy Tobie, a ty stajesz przed Tym, który na ciebie czeka.
2. **Poproś**, aby Duch Święty prowadził Cię na modlitwie oraz by oczyścił Twoje zamiary, intencje, pragnienia, czyny – by służyły tylko większej chwale Boga i dobru innych ludzi.

Obraz do modlitwy: Wyobraź sobie dom, posiadłość, ojca i dwóch synów. Zobacz relacje między nimi. Zobacz, co robi młodszy z nich, a co starszy. Jak w tym wszystkim zachowuje się ojciec? Na niego zwróć szczególną uwagę.

W dzisiejszej modlitwie poproś o głębsze poznanie Boga, jako miłującego Ojca. I o to, byś umiał zawsze wracać do Ojca.

1. **„Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”.** Jesteś umiłowanym dzieckiem Boga, obdarzonym wolną wolą i dążącym do szczęścia. Dlatego Twoje serce podpowiada Ci, że należy Ci się „część własności” – spełnienie Twoich potrzeb. Przypatrz się wartościom swoich pragnień. Nie potępij siebie, jeśli odkryjesz, że są i takie pragnienia, które są moralnie złe. Może dostrzeżesz też dobre lub obojętne, ale uświadomisz sobie, że do ich realizacji użyłeś niegodziwych środków. Pomyśl, co możesz zmienić, żeby wybierać te, które ostatecznie będą Cię kierowały ku Bogu, które pozwolą Ci żyć w pełni: być umiłowanym synem, umiłowaną córką Boga. Zwierz się z tego Bogu jak swojemu przyjacielowi.
2. **„A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko...”** Jeśli odkryłeś, że „roztrwonileś swoją własność” albo jakąś jej część, to teraz nadszedł czas, abyś „zabrał się” i „poszedł do swojego ojca”. On nie zmusza cię do powrotu. Cierpliwie czeka. Robi tak, abyś stał się prawdziwie wolnym poprzez własne decyzje. Nie jest nieczuły. Przeciwnie – doznaje wzruszenia na Twój widok. Przeżywa, czuje i jest poruszony.

3. **„Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy”**. Odważ się pragnąć, rozwiń skrzydła! Teraz jest czas powiedzieć o tym Bogu. Zbadaj, dokąd Twoje zapomniane pragnienia chcą Cię poprowadzić. Jeśli do czegoś dobrego, to zaufaj im. I powierz się Ojcu! Zobacz, że Bóg-Ojciec tak naprawdę mówi dziś do Ciebie: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy”. Jesteś tak samo umiłowany jak marnotrawny syn! Czy chcesz przyjąć dziś swoją część majątku?

Na koniec porozmawiaj z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Odmów *Ojcze nasz*

Zaraz po zakończeniu medytacji lub później zapisz sobie ważniejsze owoce tej modlitwy np. poruszenia lub myśli. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć otrzymane dary i drogę, po której Pan Cię prowadzi.